

Podziękowanie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut za życzenia noworoczne

Zalogram zakładów przemysłowych, przedstawicielom organizacji społecznych, młodzieży oraz wszystkim tym, którzy nadesłali życzenia z okazji Nowego Roku składam tą drogą serdeczne podziękowania.

Prezes Rady Ministrów
Bolesław Bierut

CITAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, sobota 3 I 1953 r.

Nr 3 [2748]

Cena 15 gr

Braterska pomoc Związku Radzieckiego

dla Chin Ludowych

Bezpłatne przekazanie linii kolejowej poważnym wkładem w dzieło dalszego umocnienia przyjaźni radziecko - chińskiej

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS ogłasza następujący komunikat radziecko - chiński o przekazaniu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej przez rząd radziecki Chińskiej Republice Ludowej.

Zgodnie z układem radziecko - chińskim z dnia 14 lutego 1950 roku o chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, jak również z komunikatem radziecko - chińskim z dnia 15 września 1952 roku o przekazaniu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej rządowi Chińskiej Republiki Ludowej, rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przekazał bezpłatnie na całkowitą własność wszystkie prawa rządowe i wszelkie inne prawa związane ze wspólnym zarządzeniem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej oraz całe należące do tej linii mienie. Przekazanie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej zostało formalnie stwierdzone w protokole końcowym, podpisanym przez mieszczą komisję radziecko - chińską 31 grudnia 1952 roku w mieście Charchinie.

Praca mieszanej komisji radziecko - chińskiej do przekazania chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, powołanej w myśl porozumienia między obu rządami na zasadach paritetu, przebiegała w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Mienie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej przekazane bezpłatnie przez rząd radziecki rządowi Chińskiej Republiki Ludowej obejmuje główne trasy kolejowe przebiegające od stacji Mandżuria do stacji Suifynhe (pogranicznika) i od Charchina do Dainiego i Portu Artura wraz z gruntami, urządzeniami kolejowymi, taborami - parowozami, wagonami towarowymi i osobowymi, pociągami motorowymi oraz warsztatami remontu parowozów i wagonów, elektrowniami, stacjami telefonicznymi i telegraficznymi.

środkami i liniami łączności, pomocniczymi liniami kolejowymi, zabudowaniami służbowo-technicznymi i cywilnymi, urządzeniami gospodarczymi, przedsiębiorstwami i zakładami obsługującymi wspomnianą linię, jak również mienie nabyte, odbudowane i zbudowane w okresie wspólnego zarządu radziecko - chińskiego.

Radziecko - chińskie towarzystwo chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, utworzone na zasadach równości i wzajemnego poszanowania suwerennych praw obu stron, osiągnęło poważne sukcesy ekonomiczne i postępy na polu odbudowania i dalszego rozwoju kolejnictwa zniszczonego przez militarystów japońskich i kuomintangowców.

Wspólna działalność kolejarzy radzieckich i chińskich, która przebiegała w atmosferze przyjaźni współpracy, była poważnym wkładem do dzieła dalszego umocnienia przyjaźni radziecko - chińskiej opartej na zasadach równouprawnienia i pomocy wzajemnej.

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Charchinu agencja TASS, 31 grudnia 1952 roku odbyło się uroczyste podpisanie protokołu końcowego w sprawie bezpłatnego przekazania przez rząd ZSRR rządowi Chińskiej Republiki Ludowej na całkowitą własność wszystkich praw związanych ze wspólnym zarządzeniem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej oraz całego należącego do tej linii mienia.

Podczas tej uroczystości ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej A. S. Paniuszkin i premier Państwowej Rady Administracyjnej centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej - Czou En-laj wygłosili przemówienia, podane w skrócie poniżej.

Przemówienie ambasadora A. S. Paniuszkina

Mieszczą komisja radziecko - chińska podpisała dzisiaj protokół końcowy w sprawie przekazania przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich bezpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej na pełną własność wszystkich praw związanych ze wspólnym zarządzeniem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej oraz całego należącego do tej linii mienia. Akt ten jest nowym świadectwem dalszego umocnienia przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.

Wiadomo, że rząd radziecki od pierwszej chwili realizuje leninowsko-stalinowską politykę zagraniczną równouprawnienia i przyjaźni między narodami, politykę, która nie tylko odpowiada interesom narodu radzieckiego, lecz również zbiega się z podstawowymi żywotnymi interesami i pragnieniami wszystkich narodów świata, w tym również wielkiego narodu chińskiego.

Historyczny układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, podpisany dnia 14 lutego 1950 roku i stanowiący dobitny wyraz niewzruszonej przyjaźni radziecko - chińskiej, scementował na wieki braterskie stosunki między naszymi wielkimi narodami.

Układ o chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, podpisany w lutym 1950 roku, dowodzi, z jakim szacunkiem odnosi się Związek Radziecki do niezawisłości, praw i interesów narodu chińskiego.

Zacieśniające się przyjaźni kontakty narodów radzieckiego i chińskiego, rozwijające się na zasadzie równouprawnienia i wzajemnej korzyści stosunki ekonomiczne między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową - to znamienny przykład nowego typu współpracy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowe jednostki pełnomorskie w eksploatacji

Wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi witają stoczniowcy Wybrzeża czwarty rok sześciolatki

GDĄŃSK (PAP)

Czwarty rok realizacji zadań produkcyjnych planu 6-letniego, witają załogi stoczni północnej, stoczni gdańskiej i stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, wielkim sukcesem produkcyjnym - oddaniem do eksploatacji 3 jednostek pełnomorskich oraz wodowaniem nowych jednostek.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął korpus dyplomatyczny

WARSZAWA (PAP)

W dniu 1 stycznia 1953 r. Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksander Zawadzki przyjął w gmachu Rady Państwa korpus dyplomatyczny akredytowany w Polsce. W czasie przyjęcia szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych przedstawieni zostali Przewodniczącemu Rady Państwa.

Przedstawiciele dyplomatyczni złożyli Przewodniczącemu Rady Państwa swe życzenia z okazji nowego roku.

Przed uroczystym koncertem muzyki polskiej w Moskwie

WARSZAWA (PAP)

W związku z uroczystym koncertem muzyki polskiej, który odbędzie się w Moskwie w Teatrze Wielkim Opery i Baletu w dniu dzisiejszym (3. I.), na zaproszenie komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR wyjechali dnia 31 grudnia 1952 roku do Moskwy: wiceminister kultury i sztuki - J. Wilczek, pianistka - Czarna-Stefanska, skrzypaczka - Wanda Wilkomirska oraz Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Reakcyjne kierownictwo Labour Party prześladuje uczestników Kongresu Narodów

LONDYN (PAP)

Prawicowe kierownictwo Labour Party usunęło z partii Irene Warn z Halifaxu i J. Wilsona z Londynu za to, że brali udział w Kongresie Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Dr Paul Evans, pod przewodnictwem którego odbywały się wiece organizowane przez członków partii labourystowskiej uczestniczących w Kongresie potępił usunięcie z partii Warn i Wilsona.

W stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni również 31 grudnia 1952 r. oddano do eksploatacji 2 doskonale wyposażone statki.

O poważnym sukcesie zameldowała także załoga stoczni północnej, która wykonała plan grudniowy w 102,1 proc. Załoga stoczni północnej wodowała w ostatnim dniu 1952 roku nowy wspólnie zbudowany trawler rybacki.

List z Casablanki odślania potworne represje kolonizatorów francuskich wobec patriotów marokańskich

PARYŻ (PAP)

Dziennik „l'Humanité” zamieszcza otrzymany z Casablanki list, piętnujący straszliwy terror panujący w Maroku.

Policja przyznaje - pisze m. in. autor listu - że podczas manifestacji 8 grudnia w Casablance około 1.600 marokańczyków zostało zabitych lub rannych. Zwłoki zabitych zostały na „rozkaz z góry” potajemnie spalane lub pogrzebane. Liczni ranni musieli ukrywać się, ponieważ policja uważała najmniejszą ranę za powód do aresztowania. Wielu spośród tych rannych zmarło z braku opieki

lekarskiej. Około 100 patriotów marokańskich zmarło w komisariacie policji, wskutek straszliwych tortur. Przywódca związkowy Ben Seddik został pobity do utraty przytomności i przewieziony do szpitala z pękniętą czaszką.

W zakończeniu autor listu pisze, że mimo potwornych represji kolonizatorów nie udało się zdławić ruchu narodowego, na murach domów w Casablance i w innych miastach marokańskich pojawiają się napisy: „Niech żyje niepodległość”. Wielu sędziów marokańskich odmawia wydawania skazujących wyroków na patriotów.

Radosny przebieg uroczystości noworocznych w kraju

WARSZAWA (PAP)

W nastroju radości i dumy z osiągniętych sukcesów w realizacji zadań I połowy planu 6-letniego, pełna entuzjazmu i zapału do walki o zwycięskie wypełnienie porównawczych zadań programu Frontu Narodowego powitała Warszawa rok 1953. Świąteczny nastrój potęgują umieszczone na placach i skrzyżowaniach wielkich arterii stolicy polyskujące wielobarwnymi lampkami noworoczne choinki.

W powodzie jarzących się świateł tonie wspaniała nowoczesna dzielnica Warszawy - MDM. Ulicami miasta przeciągają tłumnie mieszkańcy zdążając na liczne zabawy i imprezy artystyczne zorganizowane w zakładach pracy i instytucjach społecznych, świetlicach i domach kultury.

Przodujący ludzie klasy robotniczej, wybitni przodownicy pracy i racjonalizatorzy, przedstawiciele inteligencji, pracujący aktywiści Frontu Narodowego i ruchu obronców pokoju spotkali się na uroczystej noworocznej zabawie, zorganizowanej przez warszawską Radę Związków Zawodowych w pięknej auli Politechniki Warszawskiej.

Zabawa rozpoczęła się. Pły na skoczne dźwięki mazura. W serdecznej, radosnej atmosferze bawili się mieszkańcy stolicy. Wśród tańczących par widać znanych przodowników pracy i racjonalizatorów.

Punktualnie o godz. 24 wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz życzył wszystkim zebranyemu szczerze świątecznego noworoku - IV roku wielkiego planu 6-letniego.

Okrzykami na cześć pokoju, wodzą mas pracujących świata - Józefa Stalina i wielkiego budowniczego Polski Ludowej - Bolesława Bierut przyjął zebrani krótkie przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów.

Radosnie witali Nowy Rok górnicy i hutnicy śląscy. W noc sylwestrową odbyły się radosne zabawy z udziałem przodowników pracy i ich rodzin.

W świetlicach ok. 200 zakładów pracy Łodzi robotnicy radośnie spotykali pierwszy dzień Nowego Roku. Niemniej ochotczo bawiono się na zabawach dla przodowników pracy, zorganizowanych w innych ośrodkach przemysłowych woj. łódzkiego.

Na terenie całego Wybrzeża, w świetlicach robotniczych i klubach, na wyższych uczelniach odbyły się liczne zabawy.

W Wojewódzkim Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie na pełnej radości i wesela zabawy spotkało się przeszło 600 wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów.

Podobnie radosne zabawy odbyły się również w Chrz-

Róża Thaelmann przesłała życzenia noworoczne dla Henri Martin'a

PARYŻ (PAP)

Róża Thaelmann wdowa po wielkim patriotie niemieckim, sekretarzu generalnym Komunistycznej Partii Niemiec Thaelmannie, zamordowanym przez hitlerowców w 1944 roku przesłała znanemu francuskiemu bojownikowi o pokój Henri Martin życzenia z okazji nowego roku.

Zmarł wybitny kompozytor Ludomir Różycki

KATOWICE (PAP)

W dniu 1 stycznia br. zmarł w Katowicach przeżywszy 68 lat jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskich Ludomir Różycki.

Śmierć zaskoczyła Ludomira Różyckiego w pełni jego sił twórczych. W roku 1952 ukończył on pracę nad rekonstrukcją - osnutej na tle życia Leonarda da Vinci - opery „Meduza”, której rękopis zaginął w czasie działań wojennych.

W roku 1952 za całokształt swej działalności kompozytorskiej znakomity kompozytor otrzymał nagrodę państwową I stopnia.

Węgry wystąpiły z UNESCO

BUDAPESZT (PAP)

Minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej E. Molnar podał do wiadomości pełniacemu obowiązki dyrektora generalnego Unesco Johnowi Taylorowi, że Węgry nie uważają się odtąd za członka Unesco.

Dobry przykład spółdzielni w Ładku

Wzrost świadomości członków i wiara w przyszłość decydującym czynnikiem rozwoju

Pod znakiem liczb przebiegały ostatnie dni starego roku w spółdzielni produkcyjnej Ładek. Układano bilans, podsumowywano ilość i wartość dniówek obrachunkowych, ustalano wysokość funduszu inwestycyjnego. Członkowie spółdzielni, a także chłopcy indywidualni oczekiwali z zainteresowaniem wyników obliczeń. Bo praca w spółdzielni i jej wyniki to dla jednych podstawowe źródło dochodu, dla drugich zaś przyczyną do przełamania ostatnich oporów i perspektywa lepszej przyszłości.

Przodownik pracy Józef Wyderkiewicz

Nas też przywitano cyframi. Jeszcze przed rozpoczęciem zebrania rozrachunkowego dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy z tej dziedziny, 590 dniówek obrachunkowych wypracował Józef Wyderkiewicz. Jak to możliwe? Bardzo prosto. W spółdzielni obowiązują w poszczególnych rodzajach pracy normy na jedną dniówkę. Jeżeli ktoś pracuje wydajnie, nie leni się, nie traci czasu na różne zbędne czynności, to w ciągu jednego dnia kalendarzowego może uzyskać dwie dniówki obrachunkowe.

Wartość dniówki obrachunkowej przy podziale czystego dochodu ustalono na 20,27 zł (w 1951 roku — 19,16 zł), w tym 11,65 zł w naturze i 8,62 zł w gotówce. Według tego obliczenia przodownik pracy Józef Wyderkiewicz otrzymał: 4130 kg żyta, 737 kg pszenicy, 767 kg jęczmienia, 8850 kg ziemniaków, 276 kg cukru łącznej wartości według cen urzędowych 13 543 złote oraz gotówkę 5772 zł. Do tego dochodzi rata za udział w ziemi 798 zł, czyli razem 20 113 zł.

Rozmawiamy z Sowińskim

Tyle zarobił przodownik pracy Józef Wyderkiewicz. Stefan Czarnecki zarobił 12 639 zł, Marta Krupeczyńska 11 972 zł, Sylwester Zamiatyła 12 167 zł. Rozmawiamy na temat dochodów z członkiem spółdzielni, chlewnym Wincentym Sowińskim, który osiągnął 359 dniówek obrachunkowych.

— Mam żonę i 7-letnią córeczkę — mówi Sowiński. — Pracuję sam, a żona tylko od czasu do czasu w czasie pilnych robót polowych. Za moją pracę otrzymałem w

roku obrachunkowym 48 cetnarów żyta, 12 cetnarów pszenicy, 12 cetnarów jęczmienia, 126 cetnarów ziemniaków, 4 cetnary cukru i 4182 zł gotówką. Jasne, że tego, co dostałem w naturze nie zużyjemy w domu. Część zboża i cukru sprzedam po cenach wolnorynkowych.

— Widzimy z tonu waszego głosu, że jesteście zadowoleni?

— A jakże by inaczej? Gospodarując poprzednio na 4



Wincenty Sowiński

morgach, nigdy nie miałem takiego dochodu, a napracowałem się więcej. Bo konia nie mogłem utrzymać i całe lato musiałem odrabiać u kulałów za obróbkę ziemi. Mój zięć, który posiada również 4 morgi ziemi rzuca indywidualną gospodarkę i wstępuje do spółdzielni. Po co mam mieć gorzej od was — mawia często do mnie.

— Gdyby mnie ktoś dzisiaj namawiał do wystąpienia ze spółdzielni — podkreśla z naciskiem Sowiński — a takie próby w zeszłym roku robili kulaacy miejscowi, to bym mu odpowiedział, że jest głupcem i moim osobistym wrogiem. Nie ma chyba człowieka, który by chciał sobie pogorszyć byt.

Wykorzystać możliwości hodowlane

Takiego zdania, jak Sowiński jest 35 członków spółdzielni w Ładku. Wynika to wyraźnie z dyskusji na walnym zebraniu, jakie odbyło się 30 grudnia ub. roku. W ciągu dwóch lat wzrosła ogromnie świadomość polityczna członków, wzrósł dobrobyt ich rodzin, utrwaliła się wiara w lepszą przyszłość, bo spółdzielnia w Ładku ma warunki do wspaniałego rozwoju. Rozporządzając doskonałymi łakami i pastwiskami, może znacznie rozszerzyć hodowlę bydła. Nie wykorzystano wprawdzie tego momentu w roku ubiegłym, mimo otrzymanych kredytów, ale wiła leży tu również po stronie Prezydium PRN w Koninie i POM-u w Golinie. Nie

wytłumaczono tego błędu spółdzielcom.

Mimo to osiągnięcia spółdzielców w Ładku są bardzo duże. Na 150 ha użytków rolnych, posiadają 8 koni, 26 sztuk bydła, w tym 22 krowy dojne, 36 świń do tuczu i trzy maciory z przychowkiem. Produkcja roślinna, w stosunku do 1951 roku wzrosła przeciętnie o 1 i pół kwintala z hektara. Żyta na przykład zebrano obecnie 21 q z hektara. Panująca przez kilka tygodni pryszczica spowodowała spadek mleczności u krow. Spółdzielcy oddawali jednak 20 000 litrów mleka. Zamiast planowanych 9996 kg zboża oddawali w planowym skupie 18 000 kg. Do sprzedania mają jeszcze 4000 kg jęczmienia, 3000 kg pszenicy i 1600 kg grochu.

Widząc te osiągnięcia i wzrastający dobrobyt spółdzielczych rodzin coraz więcej chłopów w Ładku i okolicy przekonuje się do gospodarki zespołowej. Do zespołu wstąpił: Mieczysław Baradziej i Józef Wróblewski, którzy niewątpliwie pociągają za sobą innych.

Wróg pobity na całej linii

— A co to nagałali kulaacy i wrogowie ludu pracującego — powiedzieli na zebraniu, indywidualni chłopcy z gromady Ład — Wł. Hibner i St. Wolniakowski — gdy w Ładku zakładano spółdzielnię. Gadano, że spółdzielcy pomrą z głodu. A my teraz widzimy, że to były brednie, celowa robota wroga. Widzimy, w jakim dobrobycie żyją ludzie w Ładku i my też tak chcemy żyć. Wiemy, że w pierwszym roku członkowie co kilka dni chodzili po zaliczki, a w drugim roku po cztery i pięć miesięcy obywają się bez zaliczek. To oznacza, że wzrasta dochód. I my też tak chcemy żyć i dlatego pragniemy założyć spółdzielnię w Ładzie.

Jan Łyskawa z gromady Wacławów zapoznawszy się z bilansem spółdzielni ładeckiej powiedział, że i w jego gromadzie znikają powoli opory i wahania. Tamtejsi chłopcy chcą także żyć lepiej i dlatego zorganizowali już komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej.

Przechodzimy na wyższy typ

Przebieg walnego zebrania spółdzielców w Ładku wykazał, że to dobry przykład działań zachęcających, że wyniki pracy zespołowej zadają kłopoty rozbiciemu przez kulaństwo plotkom. Spółdzielnia w Ładku oddziałuje dodatnio na okoliczne gromady. A trzeba

tu powiedzieć, że w przyszłym roku wyniki pracy w wartości dniówek obrachunkowych będą jeszcze wyższe, gdyż na wniosek Marty Krupeczyńskiej walne zebranie postanowiło przejść z drugiego na trzeci, doskonalszy typ spółdzielni. Nie wkład ziemi, lecz praca i tylko praca będzie decydować o dochodzie rodzin członkowskich. Takie postawienie sprawy jest bowiem najstwierdzenie i najsprawiedliwsze.

Jan Ryszewski

Wyrównać wszystkie zaległości wsi

Franciszek Gorgolewski, średniorolny chłop z gromady Biblianna (pow. turecki) wykonał jeszcze w październiku plan skupu zboża z nadwyżką, wynoszącą 436 kg... Podatek uiszczył w 100 procentach. W 100 procentach również wywiązał się z obowiązku sprzedaży państwu żywności. Ziemniaków dostarczył ponadplanowo 2 tony, a mleka — 1.871 litrów. Takich przodujących gospodarzy jest w naszym województwie kilka tysięcy — a w całym kraju można ich liczyć na dziesiątki tysięcy.

Podstawowe masy chłopskie doceniły znaczenie obowiązkowych dostaw. W 1950 roku akcja skupu trwała 8 miesięcy, w roku ubiegłym planowy skup przeprowadzono w ciągu 5 miesięcy, a w roku bieżącym — około 90 procent obowiązkowych dostaw zboża wpłynęło do punktów skupu w ciągu czterech miesięcy.

W dniu 7 listopada 1951 roku zaledwie 21 powiatów w całym kraju było zwolnionych od miarek i odsypów — w roku 1952 w dniu 4 listopada było już 100 takich powiatów. Wykonanie rocznego planu skupu w tym dniu wynosiło 85,9 proc.

Te pozytywne wyniki w planowym skupie zboża zostały osiągnięte dzięki wyteżonej pracy polityczno-wychowawczej, prowadzonej przez organizacje partyjne, terenowe rady narodowe i aktyw wiejski wśród mało i średniorolnych chłopów. Przyczyniło się także do tego usprawnienie pracy aparatu skupu i wzmocnienie walki z sabotażem kulackim. Szczególnie wzrosła i pogłębiła się świadomość polityczna mas pracujących chłopstwa w okresie kampanii wyborczej do Sejmu.

Ale — obok dziesiątków tysięcy pracujących chłopów, którzy rzetelnie spełnili w wyznaczonym im terminie swój obowiązek, są na wsi elementy spekulancko-kulackie, które w złośliwy sposób uchylają się od wykonania swoich powinności wobec państwa. Usiłują w ten sposób podważyć spójność ekonomiczną między miastem a wsią, starają się utrudnić wsi wykonanie obowiązków w planowym skupie, pragną nie dopuścić do zwolnienia mało i średniorolnych chłopów od miarek i odsypów.

W województwie poznańskim, gdzie do połowy grudnia 12 powiatów zostało zwolnionych od miarek i odsypów, najwięcej zalegających jest w powiecie śremskim.

Bezpłatne przekazanie Chinom czangczuńskiej linii kolejowej

(Dokończenie ze str. 1)

cy, jaka nawiązała się między krajami obozu demokratycznego.

U podstaw takiej współpracy leży szczere pragnienie przyjsia sobie nawzajem z pomocą i zapewnienia wspólnego rozwoju.

Towarzysz Stalin w swej depeszy do towarzysza Mao Tse-tunga, z okazji siódmej rocznicy zwycięstwa nad Japonią pisał, że wielka przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową jest niezawodną gwarancją przeciwko groźbie nowej agresji, potężną ostoją

ją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Przemówienie

premiera Czou En-lai'a

Witam z radością pomyślnie zakończenie prac nad przekazaniem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej oraz wyrażam głęboką wdzięczność w imieniu przewodniczącego Mao Tse-tunga i centralnego rządu ludowego wielkiemu narodowi radzieckiemu, rządowi radzieckiemu i towarzyszowi Stalinowi.

W okresie wspólnego zarządu chińsko-radzieckiego na chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej młode jeszcze chińskie budownictwo kolejowe osiągnęło wybitne sukcesy dzięki nieustannej pomocy towarzyszy radzieckich, a nasz transport zaczął odgrywać olbrzymią rolę w budownictwie gospodarczym Nowych Chin. Naród chiński nigdy nie zapomni tej braterskiej pomocy narodu radzieckiego.

Przekazanie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej rządowi chińskiemu ma nadzwyczaj głębokie znaczenie. Jak wiadomo, począwszy od 1945 roku, gdy Związek Radziecki rozgromił imperialistów japońskich i wyzwolił Chiny północno-wschodnie, i gdy następnie naród chiński, ciesząc się sympatią i poparciem narodu radzieckiego, odniósł historyczne zwycięstwo nad imperialistami i wysługującym się im reakcyjnemu rządowi Czang Kai-szeka oraz stworzył zjednoczone jak nigdy dotąd państwo ludowe — sytuacja na Dalekim Wschodzie uległa gruntownej zmianie. Zmiana ta umożliwiła Chinom i Związkowi Radzieckiemu, z uwagi na podstawowe interesy narodów obu krajów, zawarcie w 1950 roku układu chińsko-radzieckiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej będącego symbolem braterskiej wiecznej przyjaźni i współpracy między obu krajami oraz powzięcia decyzji na podstawie tego układu o bezpłatnym przekazaniu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej rządowi chińskiemu najpóźniej do końca 1952 roku. Dzisiaj rząd radziecki wspaniałomyślnie i bezinteresownie wykonał swe zobowiązanie, co świadczy o bezgranicznym oddaniu rządu radzieckiego sprawie braterskiego sojuszu chińsko-radzieckiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wielka nieweruszona przyjaźń między Chinami a Związkiem Radzieckim nie tylko służy sprawie budownictwa naszych wielkich państw, lecz jest również niezwykłą siłą w dziele obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

W parę dni później chowano jakiegoś znakomitego działacza. Orszak pogrzebowy był wielki i wspaniały, zmarłego odprowadzali krewni i sąsiedzi.

— Stać! — zatrzymał ich Ali, podnosząc w górę swoją pałkę. — Podatek za zmarłego! Dziesięć funtów!

Orszak zatrzymał się. Rozległy się ciche szepty i narady. Paru ludzi przystąpiło do Alego, domagając się wyjaśnienia.

— Z jakiej to spadłości planety? Już czas abyście wiedzieli, że wprowadzono nowy podatek od zmarłych. Płaćcie dziesięć funtów!

Założnicy przyjrzyli się z uwagą Alemu, małej chacie, z wywieszonym godłem państwowym, książką i pałką z dzwonkiem. Pokiwali głowami, poszeptali i zaczęli wyciągać z kieszeni pieniądze. Ali przyjął z obojętną miną kilkanaście srebrnych monet i niedbale w ruchem rzucił je na swój stół.

W parę godzin po pogrzebie zjawił się u Alego jeden z krewnych nieboszczyka, wysoki urzędnik państwowy.

— Ale spryciarz z ciebie! Godny pochwały! Jak ci idzie interesy?

— Ślawa Allahowi! Nie skarzę się!

— Czy wiesz kim ja jestem? Nie? Otóż stoł przed tobą główny inspektor podatkowy. Nakazuje ci, abyś połowę swoich dochodów oddkładał dla mnie. Będziecie się rozliczać raz na tydzień, w sobotę! A spróbuj choć ćwierć funta ukryć przede mną! No i co?

Nowi współpracownicy zatwierdzili umowę mocnym uściskiem dłoni i krótką modlitwą do proroka...

Taka jest opowieść o fakcie, który w tych dniach miał miejsce w dawnej stolicy Turcji. I wierzę ci, że historia ta nie jest zmyśloną bajką.

Opracował S.

Opowiem wam ciekawą historię, która przydarzyła się tureckiemu kupcowi Ali, w mieście Stambule.

Był piękny, wiosenny poranek. Powietrze pachniało kwiatami i morzem. Ali wierzył, że wszystko, co przedsięwzię w tak piękny dzień, będzie uwieńczone powodzeniem. Wybrał się wobec tego na wies i zakupił trzy setki jajek. Wznosząc nogami tumany kurzu i śpiewając wesoło, wybrał się na targ do Stambułu.

Nagle usłyszał tuż za sobą surowy głos:

— Stać! Co tam masz?

— Nic nadzwyczajnego, zwykły towar — odpowiedział Ali. — Kupilem trzy setki jaj i zamierzam je teraz sprzedać. A o co chodzi?

— Jestem poborca podatkowy. Jeżeli chcesz handlować zgodnie z przepisami prawnymi, musisz zapłacić podatek!

— Allah z tobą! Wobec tego nie będę handlować, a wrócę do domu.

— Bzdury! Jesteś obowiązany zapłacić.

— Ale ja nie mam wcale pieniędzy!

— Ach, nie masz pieniędzy? No to obejmijmy się bez nich. Zapłać towarem.

Ali poglądził brodę, zawahał się, ale odwrócił się i poszedł.

— Zaczekaj chwilę! Musisz zapłacić podatek!

— Kłnę się na swoją brodę, że już zapłaciłem.

— To był poborca podatkowy z tamtej ulicy, a tu jest rynek. Ile mu zapłaciłeś? Dziesięć sztuk? Odlicz mi tyleż a będziesz wolny, jak ptak na mecie.

Nieszczęśliwy Ali westchnął głęboko, ale sięgnął do swojej koblaki. Lecz nie zdążył dojść do rynku, gdy ponownie usłyszał wołanie:

Michał Sadoveanu

PODATEK

— Stój! Co tam niesiesz tak tajemniczo? Coś własnego, czy coś skradzionego? Jeśli to coś kradzionego, dawaj mi połowę! Jeśli coś twojego — zadowolę się podatkiem.

— O wszechmogący — westchnął handlarz — to zwykła grabież! Trzy podatki od jednego koszyka jajek!

— Cóż robić, duszo moja! To nowy porządek! Płać! Nie myśl za dużo.

Biedny Ali odliczył trzeci dziesiętek jajek i poszedł dalej. Postanowił dostać się do śródmieścia bocznymi uliczkami, ale już na rogu następnej przeczny, zatrzymał go jakiś państwowy urzędnik.

— Płać podatek! Tylko bez żadnego gadania!

Ali podał mu parę jajek i skierował się w stronę mostu na rzece. Ale tam natknął się na dwóch urzędników, pilnujących przejścia.

— Prędzej! Płać podatek! — krzyknął jeden z nich. — Nad czym myślisz?

Ali zachwiał się z przerażenia, ale szybkim ruchem podniósł swój koszyk i cisnął go do rzeki. Coś plusnęło i ucichło...

Alemu zrobiło się nagle lekko na duszy. Nie myślał nawet o tym, co powie żonie. Jak jej opisać swoje niepowodzenie. Ale dokąd teraz iść?

Sam nie wiedział, jak to się stało, że znalazł się nagle u wrót cmentarza. Wokół parowała cisza. Ali podniósł oczy i zobaczył zbliżający się orszak pogrzebowy. W głowie jego zrodziła się nagle myśl śmiała i niebezpieczna.

Wyprostował się, podniósł rozkazujący rękę i donośnym głosem zawołał:

— Zatrzymajcie się! Zgodnie z ostatnim zarządzeniem obowiązani jesteście zapłacić podatek za zmarłego. Skoro zapłacicie, będziecie mogli spokojnie iść dalej.

— Co takiego! Podatek od umarłych? O tym nie słyszeliśmy jeszcze nigdy!

— Nie mam czasu, aby długo dyskutować z wami. Takie jest prawo dla wszystkich. Płaćcie jednego funta!

— No cóż, jeśli jest takie prawo... — krewni zmarłego wyciągnęli pieniądze.

Orszak ruszył dalej, a Ali odmówił w duchu krótką modlitwę. „Dzięki ci, proroku! Ostatecznie, życie nie jest takie złe!”

Początek był zrobiony. Po upływie godziny Ali zobaczył nowy orszak, zbliżający się do cmentarza. Twardszym, niż przedtem, głosem krzyknął:

— Stać! Musicie zapłacić podatek!

W ciągu następnej minuty Ali stał się posiadaczem jeszcze jednego funta. Jakże łatwo jest żyć na świecie, jeśli się ma tylko jasny umysł i dzwiczny głos! Ali postanowił pozostać na swym nowym posterunku. Wynałazł w pobliżu jakiś opuszczony chatkę, umieszczał nad wejściem godło państwowe, ustawiał stół z paroma książkami. Dzień spędzał spacerując po uliczce, przybrany w śnieżno białą turban, trzymając w ręku dzwonek i pałkę. Interesy były świetne. Parę razy dziennie na bezludnej uliczce dawało się słyszeć wołanie:

— Płać! Podatek od zmarłego!

Węgrzy prowadzą w turnieju o puchar środkowej Europy

Od roku 1948 toczą się rozgrywki piłkarskie o Puchar środkowej Europy. Pięć reprezentacji państw: Węgry, CSR, Włoch, Austrii i Szwajcarii uczestniczy w tym turnieju. W tabeli rozgrywek prowadzą Węgrzy, którzy w siedmiu meczach zdobyli 9 punktów.

Poznański AZS próbuje swych sił

15 stycznia rozpoczyna się na Torkach mistrzostwa hokejowe Polski. Do zawodów tych przygotowuje się również poznański zespół AZS. Poznaniacy wypróbowali swe siły w meczach towarzyskich z OWKS Bydgoszcz, który wygrał z reprezentacją Ognia.

W niedzielę o godz. 11 i w poniedziałek o godz. 19, o ile zezwoli na to warunki lodowe, odbędą się dwa spotkania na lodowisku AZS-u.



Strońska (Stal) mistrzyni Polski w gimnastyce w grupie juniorek 16-18 lat.

Sz. ajcaria, we Włoszech Włochy — Węgry, w Czechosłowacji CSR — Włochy. Drugi mecz rewanżowy odbędzie się we Włoszech.

Petrusewicz kontuzjowany

Przed zbliżającymi się rozgrywkami o puchar pływacki miast czołowy pływacy Wrocławia zostali wysłani przez swoje koła na kilkudniowy wypoczynek do Karpacza. W czasie pobytu w Karpaczu czołowy pływak i wielokrotny rekordzista Polski Marek Petruszewicz uległ wypadkowi i w ciągu najbliższych 6 miesięcy nie będzie mógł trenować i startować.

Petrusewicz w czasie jazdy na nartach upadł tak nieszczęśliwie, że skrzył nogę w stawie kolanowym.

Włosi przygotowują się do bokserskich mistrzostw Europy

Włoski Związek Bokserski ma nie lada kłopoty z ustaleniem reprezentacji na mistrzostwa Europy, które odbędą się w maju w Warszawie.

Przez odpływ czołowych bokserów do zawodów, co jest obawą normalną w sporcie kapitalistycznym, Włosi zmuszeni są uzupełnić swą drużynę nowymi, mniej zaawansowanymi bokserami.

Przebiegiem kandydatów do reprezentacji był ostatni turniej w Mediolanie.

W finale zwyciężyli (od muszej do ciężkiej): Burrini, Serti, Perazzoli, Di Jasio, Riggamonti, Bandoria, Strina, Ostuni, Di Persio i Bozzano.

Na uwagę zasługuje zwycięzca w wadze lekkosredniej Strina, który był najlepszym bokserem turnieju.

Płk. Semmering pod Wiedniem szykuje się już do X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata. Obok Igrzysk Olimpijskich jest to największa międzynarodowa impreza sportowa. Stanowi ona też poważny oręż w walce Międzynarodowego Związku Studentów o pokój na świecie, o przyjaźń i zbratanie między narodami.

Polskie reprezentować będą na Semmering narciarze, hokeiści, łyżwiarze i bobsleiści. Wprawdzie mistrzostwa w Austrii rozpoczną się dopiero 23 lutego (do 1 marca 1953 r.) lecz przygotowania są u nas już w całej pełni. Jeśli chodzi o narciarzy to zakończyli oni już pierwszy etap treningów. Był nim międzynarodowy obóz w Zakopanem z udziałem zawodników NRD i Węgry.

Do 15 stycznia narciarze trenować będą w Zakopanem, a następnie 45 najlepszych zawodników skieruje się na dwutygodniowy obóz, podczas którego odbędą się kontrolne zawody z udziałem zawodników zagranicznych. W końcu stycznia zjazdowcy i skoczkowie znajdą się w Szczyrku, gdzie na nowej, bardzo trudnej trasie zjazdowej szlifować będą swą formę. W Tatrach natomiast pozostaną biegacze aż do chwili wyjazdu na mistrzostwa.

Również i hokeiści zabrali się do intensywnej pracy, celem osiągnięcia jak najlepszej formy. Zaczęło się od spotkań z zespołem NRD — Wismut Frankenhausen i z reprezentacją górników z Ostrawy. Był to przegląd umiejętności naszych zawodników. 30 hokeistów zgromadzone potem w Katowicach. Tu trenerzy najwięcej czasu poświęcili na poprawienie kondycji i ulepszenie taktyki, a przede wszystkim w sposobie atakowania całej piątki.

POSZUKIWANIA NOWYCH TALENTÓW

Okazją taką będą styczniowe mistrzostwa zrzeseń, na których zobaczymy nieznane dotąd zespoły hokejowe. W końcu stycznia rozpoczyna się eliminacje do mistrzostw Polski. Finały mistrzostw rozegrane zostaną w dniach od

6 — 8 lutego, a już 9 lutego na 10-dniowym obozie kondycyjnym zbiorą się członkowie akademickiej kadry, składającej się z kandydatów na wiedeńskie igrzyska. Tuż przed wyjazdem reprezentacyjny zespół rozegra w kraju mecz z zagranicznym zespołem. (not)

Wood trzeci w wyścigu dookoła Meksyku

W V Wyścigu Pokoju reprezentacja Anglii zajęła pierwsze miejsce. Na sukces drużyny złożyły się dobre wyniki kolarzy Steela i Wooda.

W ubiegłym tygodniu ci dwaj zawodnicy startowali w bardzo trudnym wyścigu dookoła Meksyku. Steel, który znajdował się w czołówce, uległ na IV etapie wyścigu wypadkowi i ukończył go na 21 miejscu. Wood, drugi z filarów drużyny angielskiej, zajął w ogólnej klasyfikacji III miejsce, mając metę jako pierwszy Europejczyk.

W dniu 4 stycznia o godz. 16 w sali Ogrodów Działkowych na Osiedlu Warszawskim odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy T. K. S. Spółnia a Z. S. Gwardia — Gdańsk w zapasach, od wagi muszej do półciężkiej.

W powiecie wolsztyskim zaplanowano na rok 1952 zdobyć 595 odznak. Plan został przekroczony o 25 odznak. Przewidywany limit przekroczyli: Unia, LZS-v, Szkoła Metalowa, Szkoły Podstawowe i Technikum Rolnicze. Spółnia nie zdobyła w 1952 r. żadnej odznaki!

Po odmowie Guy Mollet i gaullistów Soustelle prezydent republiki powierzył misję tworzenia nowego gabinetu panu Bidault. (Bidault także zrezygnował z próby utworzenia rządu — przyp. red.). Z dotychczasowego przebiegu kryzysu rządowego widać, że manewry reakcji zmierzają do sytuacji, która KPF określiła w deklaracji z 24 grudnia ub. r., a mianowicie, że „kierownice koła burżuazji francuskiej dołożą wszelkich wysiłków, aby utworzyć bądź rząd tego samego typu (co Pinay — przyp. red.), bądź rząd „silniejszy”, rozszerzony o RPF i obarczony misją przyspieszenia drogi Francji ku hańbie i faszyzmowi”.

30 października 1950 roku do brzo poinformowany tygodnik amerykański „Times” pisał: „Bidault jest zwolennikiem przymierza z RPF, jedynie zdolnego... do utworzenia solidnego frontu antykomunistycznego i silnego rządu”. Od tego czasu kontakty Bidault'a z kandydatem na dyktatora stały się tajemniczą poliszynela.

Jeszcze przed dziesięciu miesiącami, podczas mozolnych targów, poprzedzających powstanie gabinetu Pinay'a, RPF została oficjalnie pasowana na „partię republikańską”, kiedy to — po raz pierwszy od chwili powstania tego ugrupowania — przedstawiciel faszystowskiego ugrupowania gaullistów został wezwany do Pałacu Elizejskiego. W czasie obecnego kryzysu gaullista Soustelle otrzymał misję formowania nowego rządu. Próba ta z góry była skazana na niepowodzenie, lecz według zgodnego zdania obserwatorów, stanowiła ona dogodny manewr taktyczny dla gaullistowskiego RPF.

Przed wszystkim chodziło o wywołanie wrażenia jakoby faszystowski spór z RPF stanowił „taką samą partię jak inne”, co według zamysłów spiskowców pociągnęłoby za sobą osłabienie czujności mas ludowych. Spiskowcy zdają sobie bowiem sprawę, że jedyną siłą zdolną przeciwstawić niezwykłym zaporom próbom puczu faszystowskiego, jest klasa robotnicza. Stąd próby prawicowych przywódców socjalistycznych — uległego narzędzia kapitalistów i podległego — utrzymania różnicy między klasą robotniczą i klasą burżuazji. Dlatego też RPF nie rezygnując w niczym z zasadniczego celu, tj. z wywołania de Gaulle'a do władzy,

zmuszony był zmienić taktykę. Nie mogąc chwilowo dokonać ataku frontalnego, gaullisci usiłowali znaleźć „legalne” wyjście przez szeroko otwarte drzwi do „gry parlamentarnej”, poprzez kombinację „rządu jedności narodowej”, tj. wszystkich ugrupowań antykomunistycznych, a więc antyludowych. Jak potwierdził publicznie jeden z przywódców RPF, Prelot, gaullisci zmierzają do „rozsadzenia maszyn” (republikańskiej — przyp. red.) od wewnątrz. Taktyka Hitlera znajduje naśladowców...

Nie było rzeczą przypadkową, że Soustelle umieścił na czole „swego programu” natychmiastową reformę konstytucji, zwłaszcza w kierunku ograniczenia uprawnień parlamentu — to czego od dawna nawoływa ugrupowania skrajnie reakcyjne.

Podczas gdy zadaniem Soustelle'a było wprowadzić RPF do „normalnej gry parlamentarnej”, Bidault zmierza do realizacji „rządu jedności narodowej”, zaleconej od miesiąca przez agenta imperializmu amerykańskiego — „grabarza ojczyzny” — Paul Reynaud. Bidault idzie jeszcze dalej niż Soustelle, wypowiadając się nie tylko za zmianą konstytucji, co wymaga czasu, ale również za natychmiastowym przyznaniem nowego rządu pełni uprawnień. Przywódca MRP dławiące jest właśnie burżuazyjna legalność, która nie tylko nie pozwala na wywołanie rewolucji, ale i nie pozwala na wywołanie rewolucji, która powołała do życia wybory z 17 czerwca i pragnie uwolnić się od jego kontroli.

Wszystkie te manewry napotyka na zdecydowany sprzeciw mas ludowych. Mimo okresu świątecznego, podczas którego wiele fabryk było nieczynnych, tysiące depesz i rezolucji domaga się nie tylko zmiany interesów, ale przede wszystkim radykalnej zmiany polityki. Jeśli upadają rządy, to nie z powodu konstytucji, ale dlatego, że prowadzona polityka jest potępiona przez olbrzymią większość Francuzów. Jest prawda, że powstaje jedność narodowa, ale powstaje ona wokół klasy robotniczej i jej partii — pod hasłem polityki niepodległości narodowej, postępu i pokoju. „Akcja mas — jak podkreśla rezolucja — przyjęta na ostatniej sesji KC KPF, zmieni bieg wypadków, ocali Francję od nędzy, od podporządkowania wobec zagranicy, od faszyzmu i wojny”, narzucając rząd prawdziwie francuski.

Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych na Gminne Spółdzielnie zatrudni natychmiast P. Z. G. S. Krosno Odrzański. — Reflektuje się na siły wykwalifikowane. K24

Następujących pracowników, reflektując tylko na siły wysoko kwalifikowane: kierownika Działu Techniczno-Produkcyjnego, samodzielnego referenta technicznego, samodzielnego referenta kosztów własnych, starszego kalkulatora, inspektora Kontroli Technicznej, majstra Działu Obróbki Metali, rutynowaną maszynistkę, przyjmie zaraz na dobrych warunkach: Ośrodek Maszyn Drogowych nr 2 w Poznaniu-Główna, ul. Wrzesińska 18/36, telefon 24-82. K27

Referenta adm. gosp., planistę, kalkulatora do warsztatów mechanicznych, kierownika kancelarii, szofer-mechanika, księgowych technicznych, kierowników gospodarstw rolnych, magazynierów oraz robotników stałych i sezonowych dla żonatych mieszkaniach zapewnione, dla samotnych mieszkania oraz stołówki zapewnione, zaangażuje zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne z tymczasową siedzibą w Garbacz, stacja i poczta Boczów, pow. Rzepin. — Placa według Umowy Zbiorowej. — Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem zaświadczeń oraz podaniem, kierować pod adresem PGR Rzepin w Garbacz, poczta Boczów, pow. Rzepin. K16

Lekarskie

Lekarz specjalista chorób płuc Karas-Brzozowska przyjmuje od godziny 13-14: Poznań Lampego 11 m. 5 tel. 38-00 43g

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Wynagrodzenie dobre. Wacław Trybun — Poznań 27 Grudnia 11 m. 9 19090g

Pomoc domowa samodzielną potrzebna Poznań Czerwonej Armii 38 m. 10 19095g

Pomoc domowa potrzebna — Poznań Świerczewskiego 3 m. 7 11g

Pomoc domowa do domu lekarza potrzebna zaraz. Poznań Mickiewicza 22 m. 11 Zgłoszenia: godzina 16-20 17g

Reparatura potrzebna natychmiast — Mero-Plis — Poznań Grobla 1a 34g

Gospodini poszukuje posady na wyjazd. Oferty Głos Wielkopolski 51g.

Matarki (rzy) do malowania na nylonach. Szybko kwalifikowane, przyjmie. Oferty Głos Wielkopolski 26g.

Krawcowa samodzielną może się zgłosić. Oferty Głos Wielkopolski 1, galeria. K17

Pomoc domowa potrzebna. Poznań Mińska 3 m. 6 61g

Szuka posady. Szofer III kat. poszukuje pracy. — Oferty Głos Wielkopolski 14 19089g.

Ogrodnik — kwiaciarz warzywnik po wojnowości przyłmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski 22g

Nauka. Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości. Edz 1 skrytka 163. K9

Lekcji rytmiki — tańców — udziałem Zgłoszenia: Poznań Żelazna 2, porter 18g

Tańców nowoczesnych ludowych wycieczka: Szczurkówna — Szczurek Poznań Marcin-kowskiego 2a 18937g

Tańców szybko przystępie uczyć Poznań Mickiewicza 27 m. 7 18954g

Lekcji języka rosyjskiego u dzieł. — Zgłoszenia oprócz niedziel od godz. 17-19: Poznań Kościuszki 101 III piętro, III wejście. 19038g

Korespondencyjne! Nowoczesna księgowość stenografia, maszynopisanie angielski. Edz skrytka 57. K26

Sprzedaje

Warsztat tkacki z regulatorem z wszelkimi częściami sprzedam Poznań Mickiewicza 28 m. 6 18911g

Suknie ślubne 150 zł wianki 15 zł welony tańca sprzedam Poznań Mickiewicza 28 m. 6 18912g

Parcele — Wille — Kamienice — Dom — sprzedam — „Union” Poznań Nowowieskiego 9 19016g

Radio z adapterem lub bez sprzedam, Poznań, Grochowa Łąki 3 m 2 od godz. 14-20. 19088g

Kamienice, wille, parcele, poleca poszukuje: Gruszczyński. Poznań Wawrzynia 22. 19097g

Radio uniwersalne, 3-zakresowe sprzedam Poznań Rokosowskiego 76 m. 15. 7g

Spacerówkę sprzedam Poznań, ul. Wrocławska 19 m. 2. 12g

Cegły z rozbiórki, większą ilość sprzedam. Dostawa wagonowo. — Oferty Głos Wielkopolski 15g.

Biurko okazale sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 18g.

Samochód 3-tonowy stan dobry sprzedam Adres wskazać Głos Włko, nr 19g

Wózek koszykowy sprzedam Poznań ul. Zbyszowska 26 m. 1 21g

Radio super „Telefunken” — sprzedam Poznań Matejki 61 m. 6 37g

Wózek (autko) w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Warszawska 117. 33g

Parcele 1200 m² oplonowana, drzewkami (Starolece), 25000 zł 12 morg 28000 zł 4 morgi, 15000 zł sprzedam. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 32g

Okazjal Kamienice handlowe z oficynami, centrum połowe 200 000 zł sprzedam Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 31g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek autko koszykowy i spacerowe pedale malarskie poleca H. Świerk, Poznań, Wrocławska 13. K19

Wilka, kanapę łożko nikielowe, dywan i chodnik kokosowy sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 1, galeria. K18

Maszyne do szycia damską, sprzedam. Poznań Żydowska 15/19 m. 6a 48g

Samochód Opel P 4 sprzedam. Poznań Grobla 18 m. 15 od godz. 13-14. 50g

Markowa maszynka do podnoszenia oczek w dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski 58g.

Radio super, 7-obwodowe, 3-zakresowe sprzedam, Poznań Gwardii Ludowej 24b m. 21. 53g

Kupna

Parcele nieduże od właściciela kupie. Oferty Głos Wielkopolski 1g.

Parcele z domkiem lub bez w Poznaniu przy tramwaju lub trólebusie kupie. — Oferty Głos Włko 14 19086g.

Planina kupie. Magazyn Fortepianów, Poznań Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 19077g

Opony i detki 19 x 400 nowe lub mało używane kupi Rada Parafialna Steszew telefon 31. 2299g

Kuchnię na gaz i węgiel kupię. Gniezno 22 Lipca 5 m. 3. 2309g

Pare złotych obrączek kupię. Oferty Głos Włko 44g

Samochód „Simca” (pchełkę), tylko w bardzo dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski 54g.

Handlowe. Samochód ciężarowy w dobrym stanie kupię. Oferty: 555” Biuro Ogłoszeń Warszawa Poznańska 38. K25

Zamiana. 3 pokoje z kuchnią w Obornikach Włko zamienie na podobne w Poznaniu. — Oferty Głos Włko 14 19058g.

Duży pokój słoneczny, centrum, zamienie na podobny, najchłodniej nerywie. Oferty Głos Włko 14 19071g.

Duży pokój z kuchnią na Głównie zamienie na podobne w mieście. Poznań, Bałtycka 80 m. 2. 19082g

3 1/2 pokoje z kuchnią zamienie na 2 1/2 z kuchnią, okolica Jeżyca, samodzielne, Poznań Szamarzewskiego 26a m. 4. 19080g

2 mieszkania 2-pokojowe zamienie na jedno 3 1/2-pokojowe w centrum. Oferty Głos Wielkopolski 14 19093g.

Pokój z kuchnią (małe) zamienie na większe względnie na 2-pokojowe. Pawlak Poznań, Sołacz ul. Ślaska 17 m. 3. 45g

2 pokoje z kuchnią samodzielną komfortowo, zamienie na duże 2-2 1/2 z kuchnią, samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski 46g.

Pokój z kuchnią duże, samodzielne, IV piętro, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, niżej. — Oferty Głos Wielkopolski 47g.

4 pokoje z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 oddzielne mieszkania, ewtl na 2 1/2 pokoju z kuchnią, Dzielnica obłotna. Oferty Głos Wielkopolski 49g.

Wolne lokale

Oddam pokój uczniom szkolnym. — Oferty Głos Wielkopolski 14 19073g.

Samotnych 2 panów przyjmie na pokój umiłowany Poznań, Osiedle Warszawskie Śnipeczka 3 m. 2. 3g

Pracującą przyjmie na wspólny pokój. Oferty Głos Wielkopolski 38g.

Szuka lokalu

Pokoju z kuchnią lub bez do wremontowania w Mosinie lub Puszczykowie poszukuje młode małżeństwo. — Oferty Głos Włko 5g

Pokoju do wremontowania poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski 14 19084g.

Samotna na stanowisku poszukuje pokoju — Oferty Głos Wielkopolski 14 19094g.

Mgr prawa, samotny, poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski 14 19010g.

2-3-pokojowe mieszkanie z kuchnią do remontu względnie pokój umiłowany lub puścić za zwrotu kosztów poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski 14 19068g

Dwie panienki pracujące poszukują umiłowanego względnie pustego pokoju. Oferty Głos Włko 14 19072g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski 14 25g.

Samotna poszukuje skromnego pokoju ewtl. wspólnego. Oferty Głos Włko 14 35g.

Pokoju do wremontowania poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski 14 57g.

Kulturalna, wykształcona, samotna na stanowisku, poszukuje pokoju umiłowanego przy spokojnej rodzinie bez używania kuchni. Oferty Głos Wielkopolski 14 307g.

Dzierżawy

Dzierżawy gospodarstwa 5-8 ha poszukuje. — Oferty Głos Wielkopolski 14 24g.

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową prawo jazdy nr 0554/49, kartę rejestracyjną na przyczepkę 2-kołową, inne dokumenty na nazwisko Edmund Dolata, Poznań, Ściegiennego 26. 2g

Zgubiono kartę meldunkową pokwitowanie ankiety na nazwisko Wanda Marianowska, Poznań, Dzieżyńskiego 27. 4g

Zgubiono legitymację służbową nr 4548, wydaną przez Urząd Wójtowski Poznański na nazwisko Wacław Bukowski. 14g

Zgubiono szal jedwabny krata, Zwrot wynagrodzić. Poznań, Wawrzynia 39 m. 10. 20g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Krystyna Mayer, Poznań. 19075g

Zgubiono kartę meldunkową pokwitowanie ankiety legitymacji Związku Zawodowego, MPK, na nazwisko Tadeusz Grochowski Żabikowo. 19069g

Zgubiono legitymację ubezpieczalni Społecznej, służbowa IPWE na nazwisko Mieczysław Nowakowski. 19096g

Skradziono zaświadczenie komisji przydziału pracy AM, ukończenia kursu przetaczania kwi, na nazwisko Danuta Barzyńska-Wielowiejska, Poznań, Kniewskiego 21 m. 5. 19063g

Zgubiono kartę meldunkową nr G VIII 25142 legitymację służbową nr 300, wydaną przez PMRN Wydział Oświaty, książeczke ubezpieczalni Społecznej nr 489303, na nazwisko Genowefa Koperówna. 19079g

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Antoninku uniemożliwiają zgłoszenia tablic rejestracyjnych samochodów ze znakiem A 47-362 Poznań K2877

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez Poznański Wzrostni Papierosów na nazwisko Irena Cychnerska Kórnik, Poznańska 100. 40g

Zgubiono legitymację S. I. Poznań na nazwisko Józef Blelecki. 19064g

Zgubiono kartę meldunkową pokwitowanie ankiety, akt zawarcia małżeństwa metrykę urodzenia, legitymację Zw. Zaw. Prac. Handlowych na nazwisko Zygmunt Józwiakowski. 19100g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pleśzewie na nazwisko Stanisław Samowiec. 232pg

Zgubiono książeczkę, wystawioną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Poznaniu na nazwisko Jan Adamski, Śrem, Świerczewskiego 15. 232pg

Zgubiono kartę meldunkową nr E III 32202, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Miastków na nazwisko Karol Matysiak, Żubów, Mogilno. 234pg

Zgubiono kartę meldunkową nr K. M. G/IV-32028 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Żerkowie na nazwisko Stefan Cierpięski, zamieszkały w Szczonowie, powiat Jarocin. 231pg

Zgubiono indeks nr 18262, wydany przez U. P. na nazwisko Krystyna Galska. 19099g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Kazimierz Grabski. 41g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stanisław Śmigielski. 23g

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Raczynie na nazwisko Stanisław Szubert. 62g

Różne

Podnoszenie oczek na poczekaniu. — Poznań, Stary Rynek 50. 19098g

Swetry wykonuje. — Poznań, Dzieżyńskiego 10 m. 17. 36g

Zdzisław Koliński
orczywszy lat 37,
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 stycznia br. o godz. 15, z kaplicy cmentarza na Junikowie, Msza św. żałobna z wigiliami odprawiona zostanie w poniedziałek, 5 bm. o godz. 8.30 w kościele farnym
W głębokim smutku pogrzebu rodzice, rodzeństwo, szwagier, bratowa i rodzina
Poznań, ul. Świętośławska 6, Szczecin, Sopot. 42g

NOTATNIK KULTURALNY

ŚWIETLICE OŻYWIĄ KOŁO LITERACKIE

Szkoła ogólnokształcąca w Wagrowcu ma świetlicę, która ożywia koło literackie. Urządza ono wieczory dyskusyjne, zapoznające młodzież szkolną m. in. z poezją radziecką. Świetlica kieruje prof. Miśkowiakowa, opiekunka koła literackiego.

Krzysztof Tuszyński

ZA PARĘ MIESIĘCY AKTUALNE

Świetlica Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Radgoszczy (powiat Wagrowiec) może się poszczycić gazetkami, które znów za parę miesięcy będą aktualne. Rok temu otrzymały one VII miejsce w konkursie PGR. Niebawem tematyka siewna i uprawowa znowu będzie poruszona. Hm, chytry kierownik świetlicy.

B. Kronkowski

REGULARNIE ZAMKNIĘTA

Świetlica w Kazimierzu Biskupim podobno uchodzi za jedną z pierwszych w powiecie. Ma radio i różnego rodzaju gry. Cóż jednak z tego, kiedy jest stale zamknięta.

J. Jaworski

DO ŚWIETLIC WIEJSKICH

W gminie Września-Południe istnieje zespół świetlic, który organizuje wieczory dyskusyjne w różnych świetlicach, na przykład w Kaczanowie, Chwalibogowie i Neryngowie. Praca ta członkom zespołu daje dużo zadowolenia, a młodzieży wiejskiej, która w dyskusjach bierze udział — wiele korzyści.

E. Łyskawa — Kaczanowo

NA JEDNEGO MIESZKAŃCA JEDNA KSIĄŻKA

9 bibliotek publicznych i 8 punktów bibliotecznych upowszechnia czytelnictwo książek w powiecie żnińskim. Według sprawozdania z ubiegłego kwartału na 1 mieszkańca przypada tam jedna przeczytana książka. 28 spośród czytelników brało udział w konkursie „Czy znasz polską literaturę”, 3 otrzymało nagrody.

PIERWSZY W WOJEWÓDZTWIE INTERNAT WIEJSKI

De Żernik, w powiecie żnińskim uczęszczała codziennie młodzież z okolicznych wiosek, celem ukończenia ostatnich 3 klas 7-klasowej szkoły podstawowej. Aby młodzieży tej oszczędzić trudu codziennej wędrowki, kierownik szkoły — T. Kujawa uruchomił w Żernikach pierwszy w województwie wiejski internat przy szkole podstawowej. Znalazło w nim pomieszczenie 33 dzieci chłopskich i robotniczych.

E. Kaźmierski

SPRAWY

Nie są własnością PKP

Obywatel Kazimierz Jesionek jest emerytem kolejowym. Emeryci jak wiadomo mają dużo wolnego czasu. Chodzą sobie po świetlicy i patrzą, przysiadają się, zastanawiają. Podczas takich emeryckich przechadzek na początku ubiegłego roku zauważył ob. Jesionek, że na stacji kolejowej Garbary, przy zbiegu ulic Garbary i Zachodniej, naprzeciw Rzeźni Miejskiej, leży od dłuższego czasu większa ilość 3,5-metrowych żelaznych dźwigarów.

Leży sobie cichutko i — czuwanie.

Ob. Jesionkowi żal się zrobiło cennego surowca, tak potrzebnego nam w okresie rozbudowy kraju. I napisał list do dyrekcji okręgowej PKP, donosząc o zaobserwowanym fakcie.

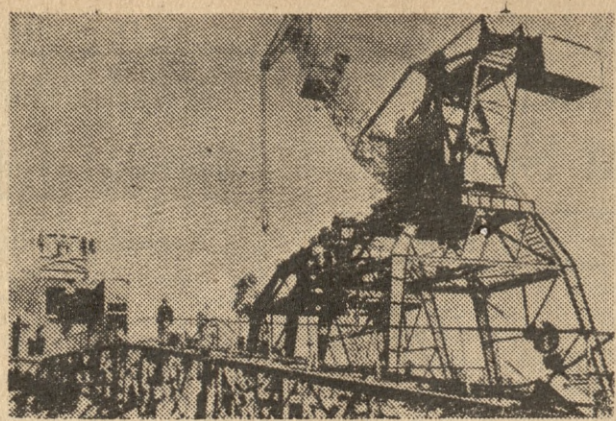
Dyrekcja okręgowa PKP odpowiedziała szybko, uprzejmie i zdecydowanie:

„Na pismo ob. z dnia... wyraża się, że wskazane materiały nie są własnością PKP”. Podpis.

To wszystko — nie się więcej nie zdarzyło.

Tyle, że ob. Jesionek, mając jako się rzekło dużo wolnego czasu, jał nad otrzymaną odpowiedź poważnie i głęboko myśleć, a potem orzeciał swoje myśli w liście do redakcji „Głosu”.

Przeczytajmy sobie niektóre fragmenty jego pisma:



Fot — CAF
Na budowie wielkiego Kanału Turkmeneńskiego. Na zdjęciu: potężny dźwig portalowy w porcie Tachiatas na rzece Amu-Darii.

Z wizytą w kościańskiej spółdzielni krawieckiej

Za taflą szyby wystawowej rysują się pochylone sylwetki ludzi. Jest ich czternastu. Tyle właśnie pracowników zatrudnia Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Usługa” w Kościanie. Warto poznać pracę tej młodej placówki rzemieślniczej.

— Początkowo nie było nam łatwo — mówi członek Zarządu Spółdzielni, ob. Teodor Dudek. Mielśmy kłopoty z lokalem, z brakiem odpowiedniego kapitału zakładowego, wreszcie — co najważniejsze — z realizacją planu produkcyjnego. Ale wszystko już minęło. Dziś jest dużo lepiej. Trudności o kresu początkowego zdołaliśmy szczęśliwie przezwyciężyć.

Do pracowni przy ul. Gen. Świerczewskiego raz po raz wchodzi klient, by przymierzyć garnitur, kurtkę lub odebrać uszytą już odzież. Spółdzielnia jest dostojnie zavalona zamówieniami.

Najtrudniejsze zadanie do spełnienia ma niewątpliwie krawiec Antoni Krakowiak, który nie tylko musi obsłużyć stale zwiększającą się klien-

Książka — naszym przyjacielem

W szkołach podstawowych trwa drugi z kolei konkurs czytelniczy pod hasłem: „Książka naszym przyjacielem”. Mający na celu wzbogacenie wiedzy u dzieci. W konkursie tym szczególnie licznie winni uczestniczyć harcerze.

W Szkole Podstawowej nr 3 we Wrześni książki z biblioteki szkolnej czyta się zbiorowo i indywidualnie. W poszczególnych zastępach harcerskich i klasach młodzież z wielkim zainteresowaniem dyskutuje nad każdą przeczytaną książką. Harcerze ogniwa pierwszego klasy 6a postanowili wykonać rysunek, ilustrujący jedną z książek.

telę, lecz również przykroć materiały i przygotować pracę kolegom. Rozkrojone kupy materiałów wędrują spod noży do rąk krawców — do pracowni.

W listopadzie ub. r. plan miesięczny wykonano w 108 proc. Do sukcesu tego przyczynili się przede wszystkim przodujący pracownicy: Antoni Danielczyk, Józef Janowski, Władysław Cugier i Tadeusz Szafranek.

Spółdzielnia przyjmuje za-

Tworzykowscy spółdzielcy dopominają się o rozrywkę kulturalną

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Tworzykowie, powiat Śrem, powstał 27 stycznia 1950 roku. Obszar gospodarstwa wynosi 183,80 ha. Do spółdzielni należy 19 członków. Pracuje w niej 36 ludzi, dzielących się na dwie grupy: połowę i hodowlaną. Na wyróżnienie zasługują: ob. Kazimierz Kokociński, wzorowy spółdzielca oraz ob. Stanisław Spychaj.

O ubiegłorocznych sukcesach spółdzielni świadczyć mogą najlepiej nast. liczby: żyta zebrano 15 kwintali z ha, czyli o 2 kwintale więcej, niż w roku 1951, pszenicy 22 kwintale z ha — (o 1 kwintal więcej), owsa 20 kwintali z ha. Plany odstaw zboża, żywca i mleka spółdzielcy tworzykowscy wykonali z nadwyżką. Wartość majątku trwałego spółdzielni podniosła się w porównaniu z rokiem 1951 o 30 392 zł. Wzrosła również dniówka obrachunkowa.

Spółdzielcy narzekają jednak na brak rozrywek kulturalnych. Bardzo rzadko odwidza ich jakikolwiek zespół artystyczny, do Tworzykowa nie zagląda nawet kino.

W zespole zaniedbano także sprawę sportu. Jak dotychczas, istniejący tam LZS nie przejawiał żadnej działalności. Niedawno wybrano nowy zarząd, który przyrzekł ożywić pracę LZS. (Jawi)

Teatr

POLSKI — godz. 19

„Banerofowie”

NOWY — godz. 19

„Mieszczanie”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Podłoga”

MŁODEGO WIDZA — g. 16

„Damy i panowie”

PANSTW. TEATR W GNIĘZIE: Opalenica — „Pieja kuguty”

Kino

APOLLO — g. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30

„Nie ma pokoju pod oliwkami”

BALTYK — g. 14.30

„Salawat wódz Baszkirów”

g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Nie ma

CO * GDZIE * KIEDY

pokoju pod oliwkami”

MUZA — g. 14 „Statek pułapka”

g. 16, 18 i 20 „Potępieńcy”

RIALTO — godz. 16, 18 i 20 „W pogoni za sławą”

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Akcja B”

PIAST — godz. 19

„Gromada”

PUSZCZYKOWO — g. 19

„Dziwczęta z baletu”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04

Rozwija się spółdzielczość rzemieślnicza w Krotoszynie

W Krotoszynie odbyło się ostatnio walne zgromadzenie Spółdzielni Pracy Mechaniczno-Instalacyjnej, na którym

złożono sprawozdanie z wykonania planów w roku ubiegłym, omówiono plan pracy na rok 1953, przyjęto nowy statut spółdzielni oraz wybrano radę nadzorczą. Na jej czele stanął Henryk Saynaj, zastępcą przewodniczącego wybrano Sylwestra Lewan-

dowicza, sekretarzem — Czesława Chwaliszewskiego.

Spółdzielnia Mechaniczno-Instalacyjna zatrudniająca 72 pracowników, posiada 6 punktów usługowych i to 2 w Krotoszynie, 2 w Koźminie, 1 w Zdunach i 1 w Dobrzyku, a ponadto jeden punkt skupu w Krotoszynie. Spółdzielnia wykonuje wszelkie naprawy i remonty dla rolnictwa, mleczarni, tartaków, cegielni i prace usługowe dla wsi oraz instalacje i prace elektrotechniczne.

W spółdzielni rozwinięto na szeroką skalę współzawodnictwo grupowe i indywidualne. Wyniki współzawodnictwa podaje się do wiadomości ogólnej na zebraniach załogi. Co kwartał 6 najlepszych pracowników otrzymuje premie pieniężne. Spółdzielnia posiada wielu przodujących pracowników, wyrabiających ponad 150 proc. normy. Toteż mimo trudności w zaopatrzeniu w surowiec załoga spółdzielni wykonała do 16 grudnia ub. r. 95 proc. planu rocznego.

Życie świetlicowe rozwija się dobrze, o czym świadczy najlepiej fakt, że w konkursie gazetek ściennych za IV kwartał ubr. spółdzielnia otrzymała 2 nagrody zespołowe i dyplomy oraz nagrody książkowe dla wykonawców gazetek ściennych, ob. ob. Czesława Chwaliszewskiego i Mariana Stachowiaka. (fk)

UWAGA, miłośnicy humoru i satyry!

UWAGA, czytelnicy „Szpilek”! UWAGA, czytelnicy „Muchy”!

W ostatnich dniach grudnia ub. r. ukazał się w sprzedaży i (noworoczny) NUMER NOWYCH „SZPILEK”, wielkiego tygodnika satyrycznego, powstałego z połączenia „Szpilek” z „Muchą”.

Nowa, bogata szata graficzna — Znacznie zwiększona objętość — Współpraca najwybitniejszych pisarzy-satyryków — Współpraca najwybitniejszych karykaturzystów — gwarantującą poziom i atrakcyjność pisma.

W I (600) numerze „SZPILEK”

piszą m. in.: Brudziński, Brzechwa, Grodzieńska, Jurandot, Litwiniuk, Marianowicz, Minkiewicz, Pasternak, Polanowski, Potemkowski, Prutkowski, Słonimski, Szlag, Wiech, Żywulski, Tuwim; — rysują m. in.: Baraniecki, Baro, Berzowska, Flisak, Grus, Ha-Ga, Kobylński, Kuczborska, Lengren, Lipiński, Piotrowski, Zaruba.

W I (600) numerze „SZPILEK”

Wielki Konkurs Noworoczny z cennymi nagrodami
Horoskopy na rok 1953 — Rozrywki umysłowe — Żurnal brakoroba — Pożegnania Harry Truman — Największe głupstwo tygodnia — Nowa seria rysunkowa — Szereg niespodzianek i atrakcji.

W KAŻDYM DOMU W KAŻDEJ ŚWIETLICY „SZPILEKI”

Spółdzielnie produkcyjne w powiecie krotoszyńskim przystępują do zamknięć obrachunkowych

Spółdzielnie produkcyjne w powiecie krotoszyńskim przystępują już do walnych zebrani i zamknięć obrachunkowych. Pierwsze walne zebranie odbyło się w dniu 20 grudnia ub. roku w Spółdzielni Produkcyjnej w Korytnicy. Brali w nim udział nie tylko spółdzielcy, ale i chłopcy indywidualni.

Czysty dochód spółdzielni osiągnął 137 780 złotych, z czego dochód przypadający w gotówce na członków — 63 355 złotych. Dniówka obrachunkowa wyniosła 9,90 zł w gotówce i 6,93 zł w naturaliach, czyli razem 16,83 zł.

Niektórym członkom spółdzielni wypłacono gotówką kilka tysięcy złotych. Rodzina spółdzielcy Feliksa Muchy na przykład za przepracowanie 1064 dniówki, otrzymała w gotówce 10 534,70 zł oraz w naturaliach 7234 zł.

Uczestniczący w zebraniu chłopcy indywidualni wypytywali spółdzielców o warunki pracy, korzyści materialne, życie społeczne i kulturalne. Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie. (fk)

peretki „Hrabina Maritza”

Audycje inne:

5.55 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 11.45 — głos

maja kobiety, 12.45 dla wsi, 15.10 — literacka, 15.30 — dla

dzieci, 16 — Wszelchnica Radiowa, 16.55 (P) — „W Państwo-

wych Gospodarstwach Rolnych”, 18 dla wsi, 18.20 (P) —

śladem listów i interwencji, 18.40 literacka, 19.30 — mu-

zyka i aktualności, 22 — Wszelchnica Radiowa

diowa

Sport:

17.40 — wywiad z

przewodniczącym

WKKF

3 KRONIKA STYCZEŃ

SOBOTA
Genowefy
Słońce w.: 8.03
zach.: 15.51
Księżyc w.: 19.28
zach.: 9.43

Pochmurno, miejscami niewielkie opady śniegu, deszczu lub mżawki; zamglenia i lokalne mgły. Temperatura od -4 st. na półn. do +3 st. na połudn. kraju. Dniem temperatury maksymalna od +1 do +5 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane, w części zach. kraju północne i półwschodnie.

Z Wielkopolski

Prezydium MRN w Rawiczu winno zmienić nawierzchnię ulicy Dąbrowskiego z bruku na asfalt, co zmniejszy hałas, przeszkadzający zwłaszcza uczniom dwóch szkół położonych przy tej ulicy. (wt)

W Kaliskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Bielarnia” zorganizowano przed miesiącem dwa kursy języka rosyjskiego, jednak do tychczas nie odbyła się ani jedna lekcja. Rada zakładowa powinna zająć się tą sprawą. (t)

500 dyplomów uznania wręczono w tych dniach aktywistom Frontu Narodowego i Komitetów Obronców Pokoju w Kaliszu. (t)

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Lesznie przystąpiło do budowy ustępów publicznych przy pl. Wiosny Ludów. Ukończenie prac przewiduje się już w bieżącym miesiącu. (R)

Zegar, zainstalowany na budynku Urzędu Pocztowego w Lesznie jest w godzinach wieczornych rzadko oświetlany, niewiadomo z jakiej przyczyny. (R)

Mieszkańcy zachodnich dzielnic Leszna z zadowoleniem przyjęli uruchomienie dalszego przedszkola na terenie planowanego placu zabaw. (R)

Leszczyński Ośrodek Szkolenia Motorowego zorganizował w Bojanowie i Poniecu 6-tygodniowe kursy kierowców samochodowych i motocyklowych. Podobne kursy organizuje się od 15 stycznia bież. roku w Lesznie i Krobi. Informacji udzieli Prezydium MRN. (R)

Na zebraniu wyborczym do rady miejskiej Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych przy zarządach: powiatowym i miejskim ZMP w Kaliszu, sprawozdanie złożył ob. Nowacki.

Jak wynikało ze sprawozdania, rada prawie w ogóle nie zajmowała się sprawami związkowymi; w okresie sprawozdawczym odbyła zaledwie trzy zebrania. Niemalą winę za taki stan rzeczy ponosi Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, który nie udzielił żadnej pomocy swemu kołu w Kaliszu.

W wyniku wyborów delegatów ZZPIS dla kaliskich zarządów ZMP została Irena Nowicka. (J. Mark.)

WYDAWCA: Instytut Prasy

„Czytelnik”

REDAKCJA ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony:

centrala (łączy wszystkie działy): 32.70, 64.75, redaktor naczelny

78.76, sekretarz redakcji 74.36, dział miejski 79.88, dział listów

interwencji 78.57, 18.44, redak-

tor żurnalny (do godz. 22) 64.75, drukarnia (nocny) 84.72. Godzi-

ny przelieć w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienia, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań ul. Świerczewskiego 3, tel. 62.31, konto PKO Poznań V 5220 110

Biuro czynne od 7 do 16.30 w soboty od 7 do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Wawrzyniaka 39

K-4-10005